Od królestwa świerka do wielogatunkowości drzew

Napisano dnia: 2020-09-26 13:30:48

BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). **W przeszłości ziemia kłodzka była królestwem świerka. Doprowadzili do tego poprzedni niemieccy gospodarze lasów, którzy odeszli od zróżnicowanego drzewostanu, z większym udziałem gatunków liściastych. Między innymi na obszarze zarządzanym przez Nadleśnictwo Bystrzyca Kłodzka, a więc w Górach Bystrzyckich, Kotlinie Kłodzkiej i Rowie Górnej Nysy dominacja iglaków była nad wyraz widoczna. Udział świerka wynosił aż... 90 proc. Nie było to obojętne dla środowiska, stąd od lat prowadzone działania na rzecz przebudowy lasu.**

- Tam, gdzie - zgodnie z naszym rozeznaniem przyrodniczym, siedliskowym i glebowym - mogliśmy podjąć proces zmian, jest to dokonywane - zapewnia **Łukasz Rapa** z nadleśnictwa. *- Idziemy w kierunku wprowadzania na większą skalę gatunków liściastych i przywracania tych, które wcześniej były związane z tymi rejonami. Towarzyszy temu restytucja jodły. Akurat ten gatunek ze względu na to, że ma gorsze właściwowści budulcowe, został niemal całkowicie stąd wyparty; pozostały pojedyncze relikty. Od lat 90. XX wieku angażowany jest ogromny nakład pieniężny na ten cel. Towarzyszy temu duże wsparcie środowisk naukowych, przede wszystkim Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.*

Im więcej gatunków drzew występuje na danym obszarze, tym lasy na nim rosnące są bardziej odporne. Po drugie ta różnorodność czyni je atrakcyjniejszymi. Jednak uzyskanie takiego efektu wymaga cierpliwości i działań ochronnych. Wspomniana jodła jest ulubionym przysmakiem zwierzyny leśnej, co wymaga postawienia kilometrów ogrodzeń. Nie sadzi się jej na otwartych przestrzeniach, lecz pod osłoną starszych drzew, aby ochronić przed nadmiernym nasłonecznieniem.

- Od przywołanych lat dziewięćdziesiątych do tej pory obsadziliśmy jodłą ponad 250 hektarów, przy czym w ostatnim dziesięcioleciu - 180 hektarów - podkreśla Ł. Rapa. *- W rejonie Żelazna i Jaszkowej uczestniczyliśmy w projekcie związanym z nasadzeniami jarzębu brekini. To jest gatunek, który na tym terenie wcześniej nie występował. Na razie traktujemy go w formie uprawy.*

W lasach bystrzyckiego nadleśnictwa dominują odnowienia naturalne - tak świerka jak i buka, przy czym temu drugiemu, przy przebudowie, towarzyszą inne gatunki. Gdzieniegdzie są tworzone różnego rodzaju remizy, z domieszkami drzew owocowych: gruszy, czereśni i jabłoni. Służy to również zmniejszeniu presji dzikiej zwierzyny na główne gatunki.

Podłożem tych wszystkich dokonujących się zmian była sytuacja środwiskowa u schyłku lat 80. XX stulecia. To wtedy potwierdzono, że niektóre drzewostany na ziemi kłodzkiej nie są dostosowane do warunków siedliskowych. Z czasem doszła do tego susza, która do tego bardziej przekonała. Prowadzony od ponad 30 lat proces przebudowy drzewostanu to dopiero początek tego, co zostanie jeszcze dokonane. Leśnicy mają świadomość tego, że pracują na rzecz kolejnych pokoleń, które powinny docenić ich poczynania. Atrakcyjność wspomnianego subregionu, to również zdrowe i urozmaicone gatunkowo lasy. I ta myśl musi nadal towarzyszyć wszystkim, a nie tylko

zaangażowanym w przebudowę drzewostanu.

(bwb)